

(II Romanista - P.Torri) Ostatni tydzień zysków kapitałowych. Dla wszystkich, wliczając rzecz jasna Romę. Do tej pory w Trigorii nie zrobiono praktycznie nic. Pogłoski z wewnątrz wskazują na około 40 mln euro koniecznych, aby móc dopiąć lub prawie bilans, z drugim półroczem sezonu, który kończy się w niedzielę. Celem jest zainkasowanie niezbędnych pieniędzy w najbliższych dniach. Być może poprzez tylko jedną operację. W tej sytuacji Kostas Manolas staje się automatycznie najbliższym transferu do Napoli, o czym mówi się praktycznie od kilku tygodni.

Do Napoli

Zamknięcie transakcji może być natychmiastowe. Może zostać zamknięta w tygodniu. Z zapłatą całej klauzuli, 36 mln euro, przy której Roma nie zamierza dawać zniżki, mimo żądań obniżenia ceny wysuwanych przez De Laurentiisa, który mówiąc prawdę nie przebierał w środkach, jeśli chodzi o wypowiedź na temat kwestii: *"Dobrym zastępcą może być Manolas, choć mówią mi, że jest piłkarzem o szczególnym charakterze i nie chcemy go krytykować"*. Pośrodku jest jednak kwestia Diawary, którego Roma chciałby dać Fonsece, aby zapełnić dziurę w kadrze na miejscu registry środka pola. Między Romą i Napoli nie ma porozumienia co do wyceny karty Gwinejczyka: 16 mln euro dla Giallorossich, 25 mln dla Napoli, to różnica, która nie jest szczegółem. Jest szansa, że obydwie transakcje zostaną przeprowadzone oddzielnie, być może z przesadzoną wyceną obydwu graczy, aby zagwarantować niezbędne zyski kapitałowe. Manolas ma już z Napoli porozumienie, jeśli chodzi o 5-letnią umowę za 4 mln euro netto za sezon.

Potrzeba dwóch środkowych obrońców

Wraz ze sprzedażą Manolasa i bardzo prawdopodobną Marcano (pożądany przez Valencię), Roma ma przymus kupienia dwóch środkowych obrońców do dokooptowania do Fazio i Juana Jesusa. Celem numer jeden jest Gianluca Mancini z Atalanty. Przynajmniej powinien być, biorąc pod uwagę, że podwaliny pod transakcję zostały stworzone już w styczniu. Tyle tylko, że wtedy transfer zamknął lub prawie zamknął Monchi, który od kilku miesięcy jest już w Seville. W Atalancie dają do zrozumienia, że gracz jest nadal na sprzedaż, ale że potrzebna jest poważna oferta, nie mniejsza niż 20 mln euro, być może rozłożonych tak jak w przypadku Cristante (5 mln od razu, 15 po dwunastu miesiącach). Do Petrachiego będzie należało zamknięcie transakcji. Kolejnym nazwiskiem środkowego obrońcy, który może przyjść do Trigorii jest Brazylijczyk Verissimo z Santosu, wydatek rzędu 6-8 mln euro, którego agentem na Włochy jest Pastorello, który z Romą omawia też przedłużenie kontraktu El Shaarawego.

Dzeko bliżej Interu

W najbliższych dniach może się też zamknąć sprzedaż Edina Dzeko do Interu. Dystans między stronami wynosił kilka dni temu około 10 mln euro, progresywnie się zmniejsza i również tutaj do zamknięcia może dojść w tygodniu. Jeśli w tym tygodniu zamkną się naprawdę sprzedaże Manolasa i Dzeko, Roma rozwiąże praktycznie problem zysków. Wraz z odejściem Bośniaka Giallorossi będą mieli

potrzebę znalezienia innego środkowego napastnika, a na początku Fonseca będzie chciał ocenić Schicka. W transakcji Dzeko Inter oferował z pewną nachalnością Icardiego, prosząc w tej samej transakcji również o Florenziego. To operacja trudna do zrealizowania, ale nie niemożliwa.

Dziś Veretout?

Dzisiejszy dzień będzie prawdopodobnie decydujący jeśli chodzi o przyszłość Veretout. Agent gracza, Mario Giuffredi, spotka się z Romą i Milanem, zainteresowanymi pomocnikiem, którego wycenia się na 25 mln euro. Kto będzie bardziej przekonujący dla Veretout (czyli z pieniędzmi), ten pozyska Francuza.

Autor: abruzzo